

Sygn. akt II C 356/16 upr

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Kamila Haławczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2016 r. w S.

w sprawie z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko **M. H.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego M. H. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 1 300 zł (tysiąc trzysta złotych) wraz z:

- umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od dnia 13 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;
- umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, ale nie większej niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

I. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego M. H. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 422,66 zł (czterysta dwadzieścia dwa złote sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów procesu;

III. wyrokowi w punktach I. i III. nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt II C 356/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2014 r. L..PL (...) z o.o. z siedzibą w W. (działająca obecnie pod firmą (...) Spółka z o.o.) wniosła przeciwko pozwanemu M. H. o zapłatę kwoty 1 990,42 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 13 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty od kwoty liczonych od kwoty 1.510,42 zł oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że wierzytelność dochodzona przez powoda wynika z umowy pożyczki. Wskazano, że przedmiotem umowy była kwota 1 300 zł, a nadto koszty pożyczki w wysokości 210,42 zł stanowiące opłatę administracyjną. Powódka podała, że termin zwrotu pożyczki przypadał na dzień 10 czerwca 2014 r. Wskazał, że pozwany nie spełnił świadczenia co skutkowało podjęciem wobec niego działań windykacyjnych i z tego tytułu obciążyła go opłatą w łącznej kwocie 480 zł.

W piśmie z dnia 4 stycznia 2016 r. powódka podała, że rozpoczynając windykację ponosi określone koszty obsługi, w tym analizy przez doradców prawnych, opłacenia pracowników zajmujących się sprawą przeterminowanego zadłużenia, utrzymania systemów teleinformatycznych, rozmów telefonicznych i korespondencji. Brak przy tym zdaniem powódki podstaw, aby musiała sama finansować powyższe działania.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 17 lutego 2014 roku M. H. złożył przez internet wniosek o zawarcie umowy pożyczki na platformie obsługiwanej przez L..pl (...) z o.o. z siedzibą w W. (działająca obecnie pod firmą (...) Spółka z o.o.). Wniosek został zaakceptowany przez pożyczkodawcę. Przedmiotem umowy była kwota 1 300 zł, która została wypłacona pożyczkobiorcy w dniu 21 maja 2014 t. Przy tym zgodnie z umową termin zwrotu wynosił 20 dni. Stopa procentowania pożyczki wynosiła 0%. Pożyczkobiorca zobowiązany był uiszczyć opłatę administracyjną w kwocie 210,60 zł. Odsetki za opóźnienia naliczane miałyby być w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Umowę zawarto przy wykorzystaniu wzoru umowy ramowej wraz z załącznikami w postaci tabeli opłat. Wysokość opłaty administracyjnej uzależniona była od kwoty pożyczki i okresu pożyczki, w ten sposób, że jej wartość rosła stosownie do okresu i wartości pożyczki. W odniesieniu do pożyczki w kwocie 1 300 zł i okresu 60 dni, a wysokość opłaty powinna wynieść 234 zł. Umowa ramowa przewidywała również, że w przypadku, gdy pożyczka lub jej część nie została uiszczona w terminie, pożyczkobiorca zapłaci opłatę za upomnienie drogą telefoniczną, elektroniczną oraz w formie sms, w kwocie wynikające z załączonej tabeli. Ich wysokość była uzależniona od kwoty pożyczki i okresu opóźnienia. W przypadku pożyczki na kwotę 1 300 zł opłaty wynosiła 140 zł w okresie opóźnienia od 4-10 dni, 120 zł w okresie opóźnienia od 11-15 dni, 80 zł w okresie opóźnienia od 16-21 dni, 80 zł w okresie opóźnienia od 21-30 dni i 60 zł w okresie opóźnienia od 31-40 dni.

bezsporne, a nadto dowód:

- ramowa umowa pożyczki k. 11-14,
- potwierdzenie przelewu k. 15 i 16
- indywidualne warunki umowy k. 19-20

Pismem z dnia 8 października 2014 r. pożyczkodawca wezwał M. H. do natychmiastowej spłaty zadłużenia w kwocie 2 061,33 zł w: 1 510,60 zł jako kwoty pożyczki, 480 zł jako opłat za wezwania do zapłaty i 70,73 zł tytułem odsetek za opóźnienie.

dowód :

- wezwanie do zapłaty k. 17

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Stosownie do treści art. 720 § 1 i 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Podstawę zobowiązania pozwanej stanowiła umowa pożyczki zawarta przez strony w dniu 19 marca 2014 r. Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów oraz jego twierdzeń zawartych w pozwie. Należało mieć bowiem na względzie, iż pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew i nie stawił się na rozprawę, co zgodnie z art. 339§2 kpc uprawniało sąd do przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Na tej podstawie sąd uznał, że doszło między stronami do zawarcia umowy o

treści wskazanej przez powoda, a pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania nie dokonując zwrotu pożyczki i nie uiszczając zapłaty należności ubocznych.

Zdaniem sądu przedstawiony przez powoda materiał dowodowy był wystarczający, aby ustalić odpowiedzialność pozwanej w zakresie wierzytelności o zapłatę kwoty 1 300 zł, którą pozwany otrzymała tytułem pożyczki. Strona pozwana nie zakwestionowała bowiem otrzymania powyższej sumy, a do istoty zobowiązania tego rodzaju należy obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki.

Natomiast w zakresie pozostałych składników żądania sąd stwierdził brak podstaw do uwzględnienia powództwa. Zdaniem sądu treść stosunku określona w załączonej umowie ramowej naruszała bowiem w rażący sposób interesy pozwanego jako konsumenta, a także stanowiła obejście ustawy w rozumieniu 58§1 k.c.

Po pierwsze z twierdzeń zawartych w pozwie i załączonych dokumentów wynikało jednoznacznie, że umowa stron została zawarta przez powoda jako przedsiębiorcę w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> trudniącego się działalnością z zakresu usług finansowych. Pozwany natomiast zaciągnęła zobowiązanie jako osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W tej sytuacji pozwany podlegał ochronie przewidzianej w (...) k.c. Stanowi on, że Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W warunkach niniejszej sprawy powód sam przyznał, że do zawarcia umowy posłużył się wytworzonym przez siebie ramowym wzorcem stosownym wobec wszystkich klientów zainteresowanych zawarciem umowy pożyczki. Wobec tego postanowienia wzorca powinny być zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszać rażąco interesu pozwanej. Zdaniem sądu tego warunku nie spełniały zapisy dotyczące naliczenia opłat za wysyłane pożyczkobiorcy upomnienia. W punkcie 23 ramowej umowy zastrzeżono w tym zakresie obowiązek uiszczenia kosztów związanych z upomnieniami w wysokości określonej ryczałtowo. Stwierdzić należało, że wysyłanie tego rodzaju pomnieć nie stanowiło świadczenia na rzecz pożyczkobiorcy. Nie powinno być więc ono podstawą do uzyskiwania przez pożyczkodawcę dodatkowych zysków. Pożyczkobiorca powinien być obciążany jedynie rzeczywistymi kosztami związanymi z wysłaniem upomnienia. Opłaty przewidzianej przez powoda (w kwotach od 60 do 140 zł) były zaś zupełnie oderwane od rzeczywistych kosztów związanych z przesłaniem wykonaniem połączeń telefonicznych lub przesłaniem korespondencji elektronicznej. Potwierdzeniem faktu, iż powód ukształtował wysokość opłat w sposób dowolny było zróżnicowanie ich wysokości w zależności od tego, czy dotyczyło ono pierwszego, czy kolejnego wezwania. Żadnego racjonalnego uzasadnienia nie znajdowało również wysyłanie do dłużnika aż 6 wezwań do zapłaty w okresie zaledwie 40 dni. Zapisy w tym zakresie wyraźnie świadczyły o tym, że opłaty te miały stanowić przychód dla powoda. Były one bowiem naliczane za czynności, które nie były potrzebne do wykonania umowy, a przy tym ich wysokość nie miała wyraźnego powiązania z wysokością kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę. Potwierdzały to zresztą wywody samej powódki, które w piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2016 r. wyraźnie wskazał, że opłatami tymi rekompensuje sobie ogólne koszty własnej działalności.

Tego rodzaju zapisy były już wielokrotnie poddawane negatywnej ocenie w orzecznictwie. Były one min. przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który w ramach kontroli abstrakcyjnej uznawał takie zapisy za klauzule niedozwolone. Dla przykładu wymienić można orzeczenia dotyczące zakwalifikowania jako niedopuszczalnych postanowień umownych o poniższej treści: „Wezwanie do zapłaty do pożyczkobiorcy/poręczyciela:10 zł” (Sąd Okręgowy w Warszawie - XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wyrok

z dnia 28 maja 2012 r., w sprawie XVII AmC 2570/11); „Opłaty dodatkowe, które ponosi Zleceniodawca: - (...) - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 1 miesiąc – 50 PLN - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 2 miesiące – 100 PLN - za wysłanie upomnienia za zwłokę w zapłacie raty – 20 PLN - za wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 PLN” (wyrok tegoż sądu z dnia 9 października 2006 r., w sprawie XVII AmC 101/05); „W przypadku zalegania z co najmniej dwoma ratami pożyczkodawca może również wystosować (nie częściej niż raz w tygodniu) upomnienie. Każdorazowe wystawienie upomnienia podlega opłacie w wysokości 50,00 zł” (wyrok tegoż sądu z dnia 27 kwietnia 2005 r. w sprawie XVII AmC 103/04).

Z uwagi na powyższe wzmiankowane postanowienia znajdujące się we wzorcu umownym stosowanym przez powoda należało uznać za niedozwolone, co skutkowało tym, że pozwany nie był nimi związany. W tym stanie rzeczy powód nie mógł na podstawie tych postanowień domagać się od pozwanego spełnienia świadczenia.

Zbliżonej oceny sąd dokonał również w odniesieniu do tych zapisów umowy ramowej, które dotyczyły obowiązku uiszczenia tzw. opłaty administracyjnej. Powód przekonywał, iż stanowi ona ekwiwalent kosztów związanych z analizą wniosku powódki, skontrolowania informacji o pożyczkobiorcy i jego sytuacji majątkowej. W ocenie sądu nie sposób było jednak pominąć faktu, iż wysokość opłaty naliczonej pozwanemu była bardzo wysoka w stosunku do wartości uzyskanej przez niego kwoty. Taki poziom opłat należało uznać za rażąco wygórowany. Koszt pożyczki i to udzielonej na bardzo krótki okres czasu (20 dni) był bowiem nieproporcjonalny do wartości świadczenia spełnionego przez powoda. Zdaniem sądu niewiarygodne były twierdzenia strony powodowej, co do tego, iż rzeczywisty koszt obsługi jednego klienta w sytuacji, gdy odbywa się ona przy użyciu systemu komputerowego, bez konieczności bezpośredniego kontaktu i sposób maksymalnie uproszczony, może być aż tak znaczny. Nie można było tracić również z pola widzenia, że wprawdzie obecnie obowiązująca ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim do dnia 11 marca 2016 r. nie zawierała (w chwili zawarcia umowy przez strony) przepisów, które w sposób wyraźny określałyby dopuszczalną wysokość opłat obciążających konsumenta w związku z zawarciem umowy. Jednak regulacje takie były przewidziane w poprzednim stanie prawnym i obowiązują obecnie po nowelizacji ustawy z dnia 12 maja 2011 r.

Zgodnie z art. 7a ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081) łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5 % kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego. Choć cytowany zapis nie obowiązywał już w chwili zawarcia umowy przez strony niniejszego procesu, jednak mógł one stanowić rodzaj wytycznej przy określaniu, czy wysokość naliczonych kosztów nie narusza dobrych obyczajów i interesów konsumenta. Biorąc zaś pod uwagę, że umowa ramowa skonstruowana przez powoda przewiduje koszty na poziomie ponad 3 razy wyższym niż limit ustalony uprzednio w ustawie, zakwalifikowanie go jako rażącego naruszenia interesów pożyczkobiorcy nie powinno budzić wątpliwości.

Zdaniem sądu oceniając zapisy zawarte w punkcie 6. umowy należało jednak uwzględnić przede wszystkim inny aspekt prawny. Znamienne było bowiem to, że powód zgodnie z zawartymi w pozwie wyjaśnieniami, obciążał pożyczkodawcę wyłącznie opłatą administracyjną. Inne opłaty dotyczyły sytuacji związanych z ewentualnym opóźnieniem w spłacie zobowiązania. Wynikało z tego, że o ile pożyczkobiorca zwrócił pożyczkę w terminie, jedynym dodatkowym świadczeniem, jaki był obciążony była właśnie opłata administracyjna. W ocenie sądu taka konstrukcja świadczyła o tym, że wynagrodzenie dla powoda za przekazanie kwoty pożyczki do dyspozycji konsumenta mieściło się w opłacie administracyjnej. Tym bardziej, że powód wyraźnie wskazał w umowie, że nie obciąża pożyczkobiorcy odsetkami kapitałowymi, za okres, na który udzielono pożyczkę. Jednocześnie zauważyć należało, że wysokość opłaty administracyjnej nie była powiązana w żaden sposób z zakresem czynności dokonywanych w przypadku konkretnej umowy. Jej wysokość była ryczałtowa, określona z góry, jeszcze przed rozpatrzeniem wniosku. Co charakterystyczne, umowa ramowa przewidywała tabelę pozwalającą na ustalenie wysokości opłaty przy wykorzystaniu dwóch parametrów, okresu trwania umowy i kwoty pożyczki. Wynikało z tego, że wysokość opłaty wzrasta stosownie do kwoty pożyczki, a przy tym jest ona tym większa, iż dłuższy jest termin zwrotu. Z pewnością więc miarą wysokości opłaty nie były rzeczywiste koszty związane z udzieleniem pożyczki. Te bowiem nie mogą rosnąć

adekwatnie do wysokości pożyczonej kwoty i okresu, na jaki zawarta jest umowa. Tym bardziej, że powód deklarował udzielanie pożyczek tylko na niskie kwoty (do 3 000 zł) i tylko na krótkie okresy (do 30 dni).

Z uwagi na kwantyfikatory, które determinowały wysokość opłaty jej konstrukcja była zbliżona do odsetek, które definiowane są jak koszt, naliczany za używanie pożyczonego kapitału jego właścicielowi. Przyjętą zwyczajowo miarą tego kosztu w przeliczeniu na jednostkę kapitału i roczny czas użytkowania jest stopa procentowa. Aby wyliczyć wysokość należnych odsetek należy więc znać wielkości kapitału, czasu, na jaki został on udostępniony oraz przyjętą stopę procentową. Zdaniem sądu powód pod pojęciem opłaty administracyjnej zastrzega dla siebie wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, którego wysokość nie jest jednak określana przy użyciu stopy procentowej, tylko w sposób kwotowy w zależności od wartości pożyczki i czasu trwania umowy. Taki sposób oznaczenia świadczenia w istocie kamufluje wysokość opłaty kapitałowej, poprzez pominięcie określenia stopy procentowej, stwarzając pozory, że wskazana opłata ma charakter stały, ryczałtowy i nie stanowi wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotu pożyczki w określonym czasie. Taki zabieg ma zdaniem sądu na celu obejście dyspozycji art. 359§2<sup>1</sup> k.c., który w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony umowy przewidywał, że maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Stopa kredytu lombardowego wynosiła zaś w tym czasie 4% w stosunku rocznym. Maksymalne procentowanie nie powinno zatem przekroczyć 16%. Tymczasem wysokość naliczonej pozwanej opłaty administracyjnej przy uwzględnieniu okresu trwania umowy (20 dni) wynosiła 16% wartości kwoty wypłaconej pozwanej. Gdyby przeliczyć ten koszt o odniesieniu do okresy całego roku wyniósłby 292%. W tym przypadku wysokość zastrzeżonego wynagrodzenia była zatem ponad 18 razy wyższa, niż maksymalna dopuszczalna wysokość odsetek.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że omawiany zapis umowy rażąco naruszał interesy konsumenta. Co więcej zgodnie z art. 58§1 k.c. czynność mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Próba ominięcia regulacji dotyczącej maksymalnej wysokości odsetek wynikających z czynności prawnej podlegała powyższej sankcji i skutkowałą wyłączeniem możliwości powoływania przez powoda na zapisy umowy przewidujące zapłatę przedmiotowej opłaty.

Ostatecznie zatem na uwzględnienie zasługiwało jedynie żądanie zapłaty kwoty 1 300 zł, tytułem zwrotu pożyczki.

Nadto powód zasadnie domagał się zasądzenia odsetek umownych od kwoty 1 300 zł, za okres opóźnienia się pozwanej ze zwrotem pożyczki. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl powyższych przepisów – jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzycielowi przysługują odsetki za okres opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Ponieważ strony w umowie określiły wysokość odsetek za opóźnienie (pkt 22 umowy) zrównując ją z czterokrotnością stopy lombardowej NBP, należało zasądzić na rzecz powoda odsetki zgodnie z żądaniem pozwu. Natomiast w związku z nowelizacją art. 418§2 k.c. i dodaniem art. 481§1<sup>1</sup> i art. 481§2<sup>2</sup> należało począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. zasądzić odsetki umowne z zastrzeżeniem, że ich wysokość nie może przekraczać odsetek maksymalnych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Zgodnie z tymi dyrektywami strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Przy tym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Ponieważ powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty stanowiącej 65% wartości przedmiotu sporu, należało obciążyć pozwanego obowiązkiem zwrotu takiej właśnie części kosztów poniesionych przez stronę powodową. Obejmowały one opłatę sądową od pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł (ustalone na podstawie §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu -Dz.U.02.163.1348 z późniejszymi zmianami) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.